

HUBERT ŁYSY

Instytut Nauk Teologicznych UO

ORCID: 0000-0001-9970-796X

„Idźcie i głosście!”
Niewykorzystane szanse przepowiadania
w roku liturgicznym?

Ewangeliczne motto: „Idźcie i głosście” w Kościele w Polsce stało się hasłem roku duszpasterskiego 2016/2017. Choć w kwestii tej wiele napisano, niniejszy przyczynek stanowi refleksję nad tym, co jest przedmiotem głębokiej troski każdego homilety, tj. niewykorzystane szanse przepowiadania w roku liturgicznym. Zawarte tu rozważania będą okraszone odniesieniami do konkretnej wspólnoty parafialnej – św. Józefa Robotnika w Opolu-Wrzoskach¹.

**1. Szanse ewangelizacyjne w roku liturgicznym w ramach duszpasterstwa
zwyczajnego**

Określenia „szanse” w odniesieniu do przepowiadania jako jeden z pierwszych użył zasłużony dla posoborowej homiletyki ks. Herbert Simon, który, rozważając na temat głoszenia powodowanego ważkimi wydarzeniami w życiu człowieka lub parafii, pisał:

(...) przepowiadanie kazualne wydaje się wielką szansą, by ukazać na kanwie ludzkiego losu, jego węzłowych problemów, egzystencjalną wartość chrześcijaństwa, war-

¹ Niektóre z prezentowanych tu myśli zostały przedstawione księżom i katechetom w ramach „43. Szczecińskich Dniach Katechetycznych”, które odbywały się w dniach 8–9 września 2017 r. Zob. WYDZIAŁ WYCHOWANIA KATOLICKIEGO KURII METROPOLITALNEJ W SZCZECINIE, *Informator katechetyczny na rok formacyjny 2017/2018*, Szczecin 2017, s. 5.

tość Ewangelii i jedyne źródło zbawienia człowieka – Jezusa Chrystusa. Kazania te, zwłaszcza w aglomeracjach miejskich, ale nie tylko, winny mieć charakter ewangelizacyjny lub ściśle reewangelizacyjny².

Warto w tym miejscu nawiązać do zorganizowanego w 2016 r. w Warszawie pierwszego Kongresu Teologii Praktycznej. Hasło przewodnie Kongresu brzmiało: „Polska krajem misyjnym?”, a jego dopełnieniem był podtytuł: „1050 lat po przyjęciu chrześcijaństwa”³. Wielu uczestników tego niezwykłego spotkania nie miało wątpliwości, że w tytule, zamiast znaku zapytania powinna być kropka. Bo Polska jest rzeczywiście krajem misyjnym i dlatego konieczne jest wychodzenie i głoszenie, o którym mówił papież Franciszek do młodych zarówno w Rio de Janeiro („robić raban”), jak i podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie („opuścić kanapę”, „włożyć buty”). Dziennikarz Marcin Jakimowicz stwierdza: „Papież Franciszek od początku swego pontyfikatu z uporem zdartej płyty powtarza: «Wyjdźcie na zewnątrz, wyjdźcie na zewnątrz». Mówił o tym między innymi do argentyńskiej młodzieży zgromadzonej na Światowych Dniach Młodzieży w Rio: «Wyjdźcie na ulice, nie zamykajcie się w salkach kościelnych, zróbcie raban»”⁴. Warto zauważyć, że również podczas czuwania w ramach ŚDM w Krakowie (*Campus misericordiae*, 30 lipca 2016 r.) papież Franciszek mówił:

Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamiannę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich ci się nigdy nie śniło, ani nawet, o jakich nie pomyślałeś, po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty, nadających się do zarażania radością, tą radością, która rodzi się z miłości Boga, radością, która pozostawia w twoim sercu, każdy gest, każda postawa miłosierdzia. Pójść na ulice, naśladować szaleństwo naszego Boga (...)⁵.

Zarówno przywołane tu słowa papieża, jak i też podobne treści wygłoszone w roku duszpasterskim 2016/2017, są nośnikiem bardzo istotnej w życiu Kościoła misyjności. Stąd też rodzi się postulat konieczności wychodzenia, głoszenia, robienia rabanu. We współczesnym duszpasterstwie trzeba opuszczać „krajny pobożności”, gdzie dzieje się duszpasterstwo zwyczajne, i pójść na ulice z Dobrą

² H. SIMON, *Przepowiadanie kazualne – zarys teorii*, „Współczesna Ambona” (1988), z. 3, s. 130.

³ T. WIELEBSKI, P. OCHOTNY, M.J. TUTAK (red.), *Polska krajem misyjnym? 1050 lat chrześcijaństwa w Polsce*, „Warszawskie Studia Pastoralne” (wyd. specjalne) (2016), s. 390.

⁴ M. JAKIMOWICZ, *Pan Bóg? Uwielbiam! 44 dobre wiadomości*, Kraków 2015, s. 84.

⁵ FRANCISZEK, *Błogosławieni miłosierni. Słowa do młodych*, Kraków 2016, s. 95.

Nowiną. Oczywiście w polskim kontekście nie jest to jeszcze koniecznością absolutną, gdyż są w roku duszpasterskim takie wydarzenia liturgiczne i pozaliturgiczne, kiedy to ci, do których mamy wychodzić, przychodzą do nas. Zresztą sam papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* pisze o duszpasterstwie zwyczajnym, które obejmuje regularnie uczestniczących w życiu wspólnoty i gromadzących się w Dniu Pańskim, by słuchać słowa Bożego i przyjmować Chleb na życia wieczne. Stwierdza, że należy tutaj także zaliczyć wiernych, którzy zachowują żywą i szczerą wiarę katolicką, dając jej wyraz w różny sposób, chociaż nie uczestniczą często w kulcie. Na drugim miejscu Ojciec Święty wymienia tych, którzy zostali ochrzczeni, jednak nie żyją zgodnie z wymogami chrztu, nie są całym sercem związani z Kościołem, a przez to nie doświadczają pocieszenia, radości płynącej z wiary i konsekwentnie nie pragną zaangażowania się w Ewangelię. I wreszcie pisze o tych, którzy nie znają Jezusa Chrystusa lub zawsze Go odrzucali (nr 14)⁶.

Warto zauważyć, że w rzeczywistości Kościoła w Polsce wierni nieuczestniczący często w kulcie, ci, którzy nie żyją zgodnie z wymogami chrztu, i ci nieznanący Chrystusa, czy też zawsze go odrzucający, na razie pojawiają się w przestrzeni liturgicznej i pozaliturgicznej duszpasterstwa. Przychodzą od tzw. wielkiego dzwonu, a więc w największe święta, w Środę Popielcową, na błogosławieństwo pokarmów, na uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, z okazji chrztu, bierzmowania, ślubu i pogrzebu, a także na wydarzenia związane z uroczystością Wszystkich Świętych i Dniem Zaduszny.

Użyte tu określenie „na razie” zawiera jednak w sobie sporą dozę niepewności, już dziś zdarzają się bowiem sytuacje, które każą patrzeć w przyszłość bez optymizmu. Pod niektórymi świątyniami można spotkać gości weselnych, którzy czekają, aż się skończą ceremonie ślubne w kościele. Zdarzają się sytuacje, w których prosi się taksówkarzy o pomoc w poświęceniu pokarmów wielkanocnych (swoisty koszyczek ze święconką z dostawą do domu [*sic!*]). Chociaż na razie są to sytuacje wyjątkowe, to jednak powinny one stanowić dla nas czerwone światło kontrolne, mobilizujące do ewangelizowania właśnie tych katolików, którzy praktykują „od wielkiego dzwonu”.

W encyklice *Redemptoris missio* Jan Paweł II pisał:

Istnieje (...) sytuacja (...) zwłaszcza w krajach o chrześcijaństwie dawnej daty, ale czasem, również w Kościołach młodych, gdzie całe grupy ochrzczonej utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie

⁶ TENŻE, *Evangelii gaudium*, Kraków 2013, s. 12.

dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii. W tym wypadku zachodzi potrzeba „nowej ewangelizacji” albo „reewangelizacji” (nr 33)⁷.

Te wszystkie przestrzenie duszpasterskie, które zostały wyżej wymienione, oraz szereg innych są więc szansą na dotarcie z Radosną Nowiną do tych, którzy przychodzą, są obecni ciałem, z tradycji, ale duchowo są mniej lub bardziej oddaleni.

Jednym ze sposobów dotarcia do ewangelizowanych bądź reewangelizowanych jest cierpliwe, spokojne i wyrozumiałe odnoszenie się do nich. Wiąże się to z pracowitym i czasochłonnym przygotowaniem przepowiadania związanego z konkretnymi wydarzeniami duszpasterskimi oraz całej oprawy tych wydarzeń, aby realizowało się szeroko rozumiane *ars celebrandi*. Choćby cierpliwość bywa gorzka, to jednak przynosi słodkie owoce. Często zachowania uczestników liturgii są dalekie od poprawności, np. brak czynnego udziału, rozmowy, żucie gumy, *etc.* podczas ślubu. Łatwo wtedy o zachowanie upominające duszpasterza bądź o potraktowanie całości wydarzenia zdawkowo, rutynowo, z pominięciem jakiegokolwiek odniesienia do *ars celebrandi*.

2. Szanse ewangelizacyjne a sposób ich wykorzystania na przykładzie duszpasterstwa parafialnego

W poniższej części opracowania chcę podzielić się praktycznymi uwagami, wypływającymi z doświadczenia duszpasterskiego, by w ten sposób sprowokować naukową dyskusję dotyczącą strategii duszpasterskich, które pomogą w przyszłości wykorzystywać szanse ewangelizacyjne Kościoła XXI w. Z kolei teoretyczne rozważania ograniczone zostaną do niezbędnego minimum. O kolejności podejmowanych poniżej zagadnień zdecydował porządek roku liturgicznego. Już w tym miejscu ważne jest zwrócenie uwagi na to, że współcześnie każde przepowiadanie, także ewangelizacyjne, powinno uwzględnić fakt, że przepowiadający ma do czynienia z odbiorcą audiowizualnym, współczesny świat zdominowany jest bowiem przez komunikację i kulturę wizualną, nazywaną również ikonologią⁸. Ta niekwestionowana prawda powinna więc skutkować zastosowaniem tej komunikacji w przepowiadaniu liturgicznym i pozaliturgicznym. Józef Kudasiewicz stwierdził, że „współcześnie, w epoce telewizji, człowiek jest bardziej oglądaczem (*homo*

⁷ JAN PAWEŁ II, *Redemptoris missio*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2009, s. 548.

⁸ W. KAWECKI, *Wizualność kultury i teologii*, w: W. KAWECKI, J.S. WOJCIECHOWSKI, D. ŻUKOWSKA-GARDZIŃSKA (red.), *Kultura wizualna – teologia wizualna*, Warszawa 2011, s. 15.

spectator) niż słuchaczem (*homo auditor*)⁹. Szeroko na ten temat pisałem w artykule *Liturgiczne i pozaliturgiczne przepowiadanie z obrazowością słowną i wizualnością*¹⁰, w którego podsumowaniu znalazły się m.in. następujące słowa:

Dzisiaj wszechobecna jest kultura wizualna. Ta wizualność to już nie tylko obraz w tym tradycyjnym rozumieniu – *picture*. Do tego tradycyjnego rozumienia dochodzi obraz, który dzisiaj istnieje w kulturze wizualnej, często połączony z dźwiękiem i pismem. Wizualizacja, jak sama nazwa wskazuje, to uczynienie treści postrzegalnej przy pomocy wzroku. Wydaje się więc, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby wizualność zastosować w przepowiadaniu. Wtedy nie odwołujemy się do wyobraźni, ale dajemy gotowy obraz. I tak jak obrazowość słowna, wizualność musi mieć charakter służebny wobec treści. Tracąc ten charakter, przepowiadanie nie staje się zbawianiem słuchacza, ale zabawianiem. Ponadto trzeba pamiętać, że obraz bez żywego słowa może być niezrozumiały. Zgodnie ze słowami św. Pawła, trzeba mówić o *fides ex auditu*. W czasach kultury wizualnej można i chyba trzeba mówić o *fides ex auditu et visu*¹¹.

Poniżej zaprezentowane zostanie takie właśnie liturgiczne i pozaliturgiczne przepowiadanie słowno-wizualne w spełnianiu misji ewangelizacyjnej we współczesnym duszpasterstwie.

2.1. Boże Narodzenie (pasterka, I święto, II święto)

W polskiej tradycji Boże Narodzenie wciąż wiąże się z obecnością wielu „pogubionych” chrześcijan. Tę obecność trzeba wykorzystać, dlatego też całość uroczystości powinna być przepowiadaniem na najwyższym poziomie. W praktyce chodzi o to, by zadbać o jak najlepszą oprawę liturgiczną, o perfekcyjnie przygotowaną homilię na jeden szczegółowy temat i o związaną z tym tematem szopkę. Tradycyjna szopka, ruchoma, żywa, to nic innego, jak wizualizacja Bożego Narodzenia. Narodzenie Pańskie to jednak temat ogólny, który zawiera w sobie niezwykle bogactwo tematów szczegółowych. I dobrze, jeśli ten temat szczegółowy znajdzie swoje uwykupienie w dekoracji. W ten sposób mamy zwizualizowaną homilię, która – chociaż jej słowa przebrzmiały – ciągle będzie głoszona. Trzeba zauważyć, że takie podejście zaczyna być coraz częściej realizowane w wielu kościołach w Polsce.

⁹ J. KUDASIEWICZ, *Kaznodzieja jako prorok*, w: W. PRZYCYNA (red.), *Sluga słowa*, Kraków 1997, s. 70.

¹⁰ H. ŁYSY, *Liturgiczne i pozaliturgiczne przepowiadanie z obrazowością słowną i wizualnością*, RTSO 32 (2012), s. 183–199.

¹¹ *Tamże*, s. 197.

W niektórych parafiach pojawia się zwyczaj wprowadzenia w pasterkę. Choć są gotowe wzory takich wprowadzeń¹², to jednak duszpasterz może sam je przygotować, aby współgrało z tematem szczegółowym dalszego przepowiadania. Np. w prezentowanej parafii św. Józefa Robotnika w Opolu-Wrzoskach w roku liturgicznym 2016/2017 podjęty został temat szczegółowy: „Rodzi się Zbawiciel świata, ziemi, i tę prawdę trzeba iść i głosić”. Nad szopką unosiła się kula ziemską widziana z kosmosu, a cała dekoracja bożonarodzeniowa była ośnieżona. Jedna z choinek była pełna bombek z konturami kontynentów, a na bombkach był napis: „Idźcie i głóście”. Przy szopce był urządzony pokój, w którym znaleźli się bohaterowie jednej z baśni J.Ch. Andersena: Królowa Śniegu, Kaj i Gerda. Ta baśń stała się baśnią ewangelizacyjną i jej główne wątki zostały ukazane w preludium do pasterki. Przesłanie ewangelizacyjne zostało przekazane w homilii¹³.

W tzw. drugie święto Bożego Narodzenia podobnie jak w drugie święto Wielkanocy, do wielu wspólnot przybywają goście parafian w ramach świątecznych odwiedzin. Ich religijność jest również różna, dlatego, choć, na ten dzień przypada do odczytania list rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, można zrezygnować z jego czytania, a zaproponować homilię, dając w ten sposób słowo mówione, a nie czytane, które – jeśli dobrze przygotowane – zawsze będzie słowem łatwiejszym w odbiorze zwłaszcza dla tych odbiorców, którzy rzadko słuchają słowa Bożego.

2.2. Czas odwiedzin duszpasterskich (tzw. „kolęda”)

Z okresem Bożego Narodzenia wiąże się czas odwiedzin duszpasterskich, czyli tzw. „kolęda”. Jest to moment szczególnego przepowiadania, gdyż dokonuje się ono w domach konkretnych parafian. Z całą pewnością ta forma przepowiadania jest bardzo trudna, zwłaszcza jeśli zaplanowana po modlitwie rozmowa duszpasterska nie ma sprecyzowanego tematu. Takie przepowiadanie staje się „drogą przez mękę” zarówno dla duszpasterza, jak i dla tych, których odwiedzamy; rozmowa często schodzi na tematy pogodowe, polityczne itp.

W omawianej parafii od pewnego czasu spotkania kolędowe odbywają się wokół ściśle określonego tematu, który często wyznaczany jest hasłem przewodnim roku duszpasterskiego w Kościele w Polsce albo w Kościele powszechnym. I tak np. w „roku kapłańskim” parafianie poproszeni zostali o przygotowa-

¹² Np. H.J. SOBECZKO (red.), *Agenda liturgiczna diecezji opolskiej*, Opole 1981, s. 70–74.

¹³ Na stronie internetowej parafii można to zobaczyć: preludium do pasterki, Mszę św. z pasterki i ze święta św. Szczepana męczennika oraz slajdy z dekoracji bożonarodzeniowej: www.wrzoski.parafialnastrona.pl zakładka: ciekawe linki (15.03.2019).

nie wspomnień dotyczących kapłanów, których spotkali w swoim życiu. Z kolei w roku 2016/2017 temat rozmowy kolędowej zapowiedziany został w następujący sposób:

Zapraszam w czasie tegorocznej kolędy do rozmowy na temat chrztu świętego, tego wielkiego daru. Chciałbym poznać datę chrztu biorących udział w kolędzie, ale także zaprosić do rozmowy na temat rodziców, rodziców chrzestnych, a nade wszystko na temat współpracy z tymi darami, jakie otrzymaliśmy w chrzcie i w innych sakramentach. Chciałbym zapytać, jak dalece udaje się nam głosić Jezusa w tych środowiskach, w których przyszło nam żyć. Na stole kolędowym mogą znaleźć się: świece, szaty, pamiątki chrzcielne domowników¹⁴.

Oczywiście samą treść modlitw można również dostosować do podjętego tematu. To wszystko sprawia, że odwiedziny duszpasterskie, które zawsze wiążą się z dużym wysiłkiem fizycznym, stają się duchowo łatwiejsze i pouczające dla duszpasterza i uczestników tego wydarzenia.

2.3. Środa Popielcowa

Środa Popielcowa, która rozpoczyna czas Wielkiego Postu, to w tradycji polskiej czas gremialnego uczestnictwa wiernych w posypaniu głów popiołem. Jest to fenomen, nad którym reflektuje się naukowo, a dla duszpasterza powinno to być zjawisko, które trzeba wykorzystać ewangelizacyjnie. Choć wewnętrznie duszpasterz przeżywa „wzburzenie”, to jednak należy tę szansę wykorzystać, i bez wyrażania tego „wzburzenia” całą liturgią, a szczególnie homilią, jak najlepiej przygotować od strony treściowej i formalnej.

2.4. Triduum Paschalne i Boży Grób

Czas Wielkiego Postu wieńczy Święte Triduum Paschalne. Wprawdzie gromadzi ono przede wszystkim parafian wierzących, jednak zdarza się, że obecni są również ci, którzy zazwyczaj nie praktykują (dotyczy to zwłaszcza zwyczaju błogosławieństwa pokarmów wielkanocnych oraz samych świąt paschalnych). W tym czasie w świątyni mogą znaleźć się osoby zupełnie nieznające Chrystusa, a nawet odrzucające Go w swoim życiu. Dlatego też jest to wielka szansa na

¹⁴ Gazetka parafialna: *Ośnieżone Bożonarodzeniowe Wrzosowisko św. Józefa* (19–31.12.2016 r.), s. 4.

głoszenie kerygmatu. W tym czasie warto zwrócić uwagę również na tradycję budowania Bożego Grobu, która również powinna mieć wymiar ewangelizacyjny.

W wieloletnim duszpasterzowaniu każdy kapłan zderza się z problemem: Co zrobić, żeby się nie powtarzać, żeby głoszenie było „świeże” i ubogacane o nowe treści? Jednym ze sposobów zachowania świeżości jest przeżywanie całego Triduum w jednym kluczu, podyktowanym przeżywanym rokiem duszpasterskim albo własnym rozeznaniem duszpasterskim. Takim tematem może stać się samo słowo „Pascha”, ale może to być również „tajemnica Maryi”¹⁵ lub jakiegokolwiek inne hasło, które pomoże zogniskować uwagę na konkretnym aspekcie naszej wiary.

Podjęty temat Triduum Paschalnego można również zwizualizować w Bożym Grobie. Wydaje się, że współcześnie tradycja „budowania” Bożego Grobu nie może być dziełem przypadku, a więc tylko prostą prezentacją tego wydarzenia z mniej lub bardziej udanymi kompozycjami kwiatowymi. O realizowanym wizualnie temacie każdego roku powinien decydować duszpasterz odpowiedzialny za wymiar kaznodziejski Triduum Paschalnego. Wtedy Boży Grób, podobnie jak szopka bożonarodzeniowa, dalej będzie przemawiać. Dla przykładu: w prezentowanej parafii w 2017 r., zgodnie z tematyką maryjną Triduum, poprosiłem o symboliczne zwizualizowanie trzeciej tajemnicy fatimskiej. Na tę wizualizację składały się: góra, na niej krzyż z nieciosanych belek, na zboczu palmy – symbole męczenników, a w grotcie góry Boży Grób, w którego głębi umieszczona została kula ziemiska, ta sama co w dekoracji bożonarodzeniowej, ale na nią zostały naniesione miejsca, gdzie dzieje się trzecia wojna światowa, którą papież Franciszek określa jako wojnę w kawałkach, fragmentaryczną¹⁶. Nie mogło w tej dekoracji zabraknąć figury Maryi i zdjęcia dzieci fatimskich. Całość wizualizacji została podpisana słowami: „JEZUS ŻYJE”¹⁷.

¹⁵ Jak np. w roku 2016/2017, w którym obchodzona była 100. rocznica objawień fatimskich. W omawianej parafii postanowiłem spojrzeć na Triduum oczyma Maryi w duchu współczesnej mariologii. W Wielki Czwartek podjęto temat: *Maryja – Niewiasta Eucharystii*, w Wielki Piątek: *Stabat Mater Dolorosa*, a w Wielką Sobotę i Niedzielę: *Maryja z Nazaretu wierzyła, że Jezus żyje*. Na stronę internetowej parafii są do odsłuchania i zobaczenia homilie Triduum Paschalnego z 2017 r.: www.wrzoski.parafialnastrona.pl, zakładka: ciekawe linki (20.09.2019).

¹⁶ Mówił o tym również w czasie spotkania z polskimi biskupami w katedrze na Wawelu (27 lipca 2016 r.), które miało miejsce w ramach Światowych Dni Młodzieży w Polsce. FRANCISZEK, *Błogosławieni miłośnicy. Słowa do młodych*, Kraków 2016, s. 40.

¹⁷ Odsyłam na stronę internetową parafii, gdzie zostały zamieszczone slajdy, które szczegółowo prezentują dekorację Bożego Grobu w 2017 r.: www.wrzoski.parafialnastrona.pl, zakładka: ciekawe linki (20.09.2019).

2.5. Błogosławieństwo pokarmów

Podobnie jak Środa Popielcowa, również wielkosobotnie błogosławieństwo pokarmów gromadzi licznych uczestników. Wśród przybywających pod opieką dorosłych dzieci, obecnych jest wielu chrześcijan nominalnych, co również jest wielką szansą ewangelizacyjną. Nawiązując do tej szansy, ks. Tomasz Horak pisał: „Przed 60 laty ksiądz nic nie mówił, coś tam odmruczał z jakiejś księgi, pokropił i tyle. Dziś wiemy, że potrzebne jest słowo. Taka nauka rekolekcyjna w pigułce. Otoczona przedświątecznym nastrojem, radością promieniującą z księdza i towarzyszącego mu ministranta, tajemniczością przestrzeni kościoła i Bożego grobu... Trzeba dobrze, po mistrzowsku, przygotować te dwuminutowe rekolekcje dla wszystkich”¹⁸. Cała adoracja przy Bożym Grobie skierowana do dzieci ma stanowić zatem rekolekcje. Prowadzący adorację adoruje razem z dziećmi, ale treść adoracji powinna zostać przygotowana z myślą o dorosłych¹⁹. Błogosławieństwo pokarmów należy więc poprzedzić adoracją dla dzieci, w której przekazuje się treści ewangelizacyjne dla młodzieży i dorosłych.

Aby zobrazować treści, o których mowa, nawiążmy po raz kolejny do parafii Opole-Wrzoski. W 2017 r. adoracja przy Bożym Grobie przed błogosławieństwem pokarmów podobnie jak całe Triduum, miała wymiar maryjno-paschalny. Rozpoczęła się od śpiewu pieśni *Z dalekiej Fatimy*. Na kanwie tej pieśni nastąpiło przejście do zbawczego czynu Syna Maryi, który umarł za nasze grzechy. Wcześniej Jezus szedł drogą krzyżową. Wszystkim obecnym również zaproponowano przejście od stacji do stacji, a właściwie przejazd pociągiem od stacji do stacji (krzyż – lokomotywa, dwie świece obok krzyża – lampy lokomotywy). Forma przekazu została dostosowana do dzieci: wędrowka pociągiem, wyglądanie przez okno i oglądanie stacji. Odbiorcami tego przekazu byli wszyscy obecni. Należy sądzić, że wielu spośród obecnych pierwszy raz po wielu latach wzięło udział w drodze krzyżowej, ekstremalnej, gdy idzie o formę. Wyeksponowana została XV stacja – Zmartwychwstanie, ale zwrócono także uwagę na stacje, które są poza granicą śmierci (piekło, czyściec i niebo), a o których mówią objawienia fatimskie. Przy tej okazji delikatnie zaproponowano świąteczny sakrament pokuty. I potem miało miejsce błogosławieństwo pokarmów, a po nim ogłoszenia świąteczne i śpiew słów: „Je-

¹⁸ T. HORAK, *Dwuminutowe rekolekcje*, <https://www.gosc.pl/doc/834819.Dwuminutowe-rekolekcje> (20.09.2019).

¹⁹ Spotyka się propozycje adoracji przy Bożym Grobie (np. *Agenda Liturgiczna Diecezji Opolskiej*, Opole 1981, s. 155–158), ale wydaje się, iż najlepsza jest adoracja przygotowana przez duszpastrza, wpisująca się w tematykę Triduum. Dobrze byłoby na poszczególne godziny adoracyjne wyznaczyć osoby, które by taką adorację poprowadziły, przy czym jedna z godzin adoracyjnych winna być bez prowadzenia, aby dać okazję do adoracji w ciszy.

dzie pociąg, jedzie, dym z komina bucha. A czemu tak bucha? Bo jedzie do nieba”. Dzieci fatimskie w przedsionku kościoła wrzucały do koszyków kartki z napisem: „Jezus żyje”²⁰. Zawsze należy się starać, aby to nabożeństwo było pełne powagi, ale też, aby obfitowało w radość, jaka płynie z wydarzeń paschalnych.

2.6. Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej

Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej to kolejny moment w roku liturgicznym, który stanowi wielką szansę dotarcia z przesłaniem Dobrej Nowiny do jej uczestników²¹. Praktycy doskonale wiedzą, że każdego roku stają przed trudnym zadaniem przeprowadzenia uroczystości pierwszokomunijnej. I trzeba stwierdzić, że w coraz bardziej zsekularyzowanej rzeczywistości to zadanie jest zwyczajnie trudne. W tym miejscu warto skupić się na przygotowaniu bezpośrednim. W przypadku duszpasterza parafii Opole-Wrzoski wieloletnia realizacja przygotowania bezpośredniego i „białego tygodnia” w nowym ujęciu rządzi się określonymi zasadami. Pierwszą jest zachowanie elementów tradycyjnych. Te elementy są podawane na nowy sposób i nie zawsze w tradycyjnym ich umiejscowieniu. Drugą ważną zasadą jest kształtowanie całości przez pryzmat pomysłu na cykl takich uroczystości. W przypadku parafii, o której mowa, uroczystość Pierwszej Komunii Świętej przeżywa się przez pryzmat starotestamentalnych zapowiedzi Eucharystii, historii Eucharystii i aktualnych wydarzeń religijnych²². Bardzo dobrym pomysłem na cykl mogłaby być prezentacja symboliki Eucharystii²³ bądź świętych szczególnie związanych z Eucharystią²⁴. Trzecia zasada, która musi towarzyszyć w trakcie przygotowywania tego wydarzenia, to wzgląd na szansę reewangelizacyjną.

²⁰ Wszystkich, którzy taką treść, sposób przekazu postrzegają jako zabawianie, a nie zbawianie, odsyłam na stronę internetową parafii. Pisemna relacja nie oddaje w pełni tego wydarzenia i jako taka może sprawiać wrażenie „zabawiania”. Z relacją audiowizualną można zapoznać się na: www.wrzoski.parafialnastrona.pl, zakładka: ciekawe linki (20.09.2019).

²¹ Ukazał się pierwszy tom książki, która została zatytułowana: *Tradycyjna uroczystość Pierwszej Komunii Świętej w nowej formie. Teoria i praktyka*. Opole 2018. W tej książce prezentuję jeden ze współczesnych sposobów dotarcia z tym, co tradycyjne, do współcześnie biorących udział w uroczystości pierwszokomunijnej. Takich prób jest wiele i dobrze, że są, ponieważ wykorzystują szansę dotarcia do „pogubionych” uczestników uroczystości. I tak np. w Kościele w Niemczech taką próbę podejmuje W. HOFFSÜMMER w: *12 symboli na uroczystość Pierwszej Komunii św.*, Kielce 2003; *10 nowych symboli na uroczystość Pierwszej Komunii św.*, Kielce 2006.

²² Te wszystkie pomysły zostaną zaprezentowane we wspomnianej wyżej dwutomowej książce mojego autorstwa, zatytułowanej: *Tradycyjna uroczystość Pierwszej Komunii Świętej w nowej formie. Teoria i praktyka*.

²³ Taki pomysł realizuje W. HOFFSÜMMER w: *12 symboli na uroczystość Pierwszej Komunii św.*; *10 nowych symboli na uroczystość pierwszej Komunii św.*

²⁴ Pomocą w ich odnalezieniu mogłaby służyć książka: W. CHMIELARSKI, *Tajemnica wiary. Przykłady, wypowiedzi, wiersze*, Kraków 1997.

Czwarta zasada to nieudziwnianie Eucharystii, ale jak najlepsze pod względem liturgicznym jej przygotowanie, na które składa się m.in. dobra oprawa muzyczna. Bezpośrednie zaangażowanie dzieci ograniczone jest do minimum, ponieważ może ono w znacznym stopniu utrudnić przeżycie samej uroczystości²⁵. W tym dniu należy maksymalnie zaangażować rodziców w kształtowanie liturgii. Piąta zasada dotyczy samego przyjmowania po raz pierwszy Jezusa do serca. Powinno ono być wyeksponowane i ma dzieć się w milczeniu, któremu towarzyszą odpowiednie utwory muzyczne. Komunia dorosłych rozpoczyna się dopiero po indywidualnym dziękczynieniu dziecka (modlitwa z przysłoniętą rękami twarzą). Szósta zasada odnosi się do nabożeństwa popołudniowego i „białego tygodnia”. Jedno i drugie należy ściśle powiązać z tematem głównym uroczystości. Nabożeństwo ma być jednym wielkim radosnym dziękczynieniem.

Oprócz tych podstawowych zasad istnieje jeszcze wiele pomniejszych, np. wręczenie na pamiętkę przygotowanego przez księdza *tableau* zamiast słodko-tkliwych pamiętkowych obrazków. *Tableau* z kolei powinno być kwintesencją wszystkiego, co stanowiło treść uroczystości²⁶.

2.7. Uroczystość Bożego Ciała

Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej, nazywana „Bożym Ciałem”, to kolejne wydarzenie w roku liturgicznym, które należy uwzględnić w niniejszej refleksji. W rzeczywistości Kościoła w Polsce wciąż jeszcze można spotkać tłumy biorących udział w procesji, ale także tych, którzy nie są bezpośrednio zaangażowani, ale są „wiedziami” procesji Bożego Ciała i zbudowanych na jej trasie ołtarzy.

Rzeczona uroczystość stanowi wyzwanie dla duszpasterzy i wiernych, jeśli chce się ją przekazać ciągle na nowo i z konkretnym przesłaniem. Działanie na zasadzie powiedzenia: „każdy sobie rzepkę skrobie” z całą pewnością nie ułatwi sprostania wyzwaniu. W takim działaniu każdy – głoszący słowo wstępne, głoszący homilię, budujący ołtarze – pozostawiony samemu sobie, proponuje jakąś własną myśl. Mamy wówczas do czynienia z wielotematycznością, wielocelowością, a jak wiadomo, taki przekaz jest trudny w percepcji.

Tymczasem i tu można zaproponować jeden temat związany z Eucharystią i ten temat zwizualizować w ołtarzach. Koordynującym wszystkie działania powinien być przepowiadający w tę uroczystość, bo to on decyduje o temacie.

²⁵ Dziecko w takim dniu bardzo przeżywa swoje wystąpienie (wiersz, czytanie, inny dłuższy tekst), do tego stopnia, że niesłuchanie utrudnia udział w tym, co się dzieje.

²⁶ H. ŁYSY, *Tradycyjna uroczystość Pierwszej Komunii Świętej w nowej formie. Teoria i praktyka*, w: M. ZAJĄC (red.), *Katecheza w parafii*, Lublin 2016, s. 49–50.

W 2017 r. w prezentowanej parafii zrealizowano temat: „Idźcie i głoscie, że Jestem pod postacią Chleba”. Następujące szczegółowe zagadnienia zostały ukazane w poszczególnych ołtarzach: 1. ołtarz: *Zróbcie mi miejsce* (potrzeba świadectwa o Jezusie obecnym pod postacią Chleba podczas procesji eucharystycznych, jakie mają miejsce w roku liturgicznym); 2. ołtarz: *Jezus w dom, Bóg w dom* (Jezus po Komunii niesiony w sercu i przynoszony do domu)²⁷; 3. ołtarz: *Idzie, idzie Bóg prawdziwy* (Jezus zanoszony chorym i nasze głoszenie Jego obecności przez ukłęknięcie) i 4. ołtarz: *Idźcie i głoscie* (to wszystko, co zostało przekazane w homilii, w trzech poprzednich ołtarzach, winno się głosić życiem i słowem). Homilię można wygłosić podczas Mszy św. i wtedy jest ona „opowiadaniem” o tym, co spotkamy przy poszczególnych ołtarzach. Do tych ołtarzy dobiera się odpowiednie Ewangelie i proponuje się również pieśni bądź recytowane modlitwy, które nawiązują do treści ołtarzy, a które śpiewamy bądź odmawiamy po ich opuszczeniu, w drodze do kolejnego ołtarza.

2.8. Chrzest, bierzmowanie, małżeństwo

Rok liturgiczny jest przestrzenią sprawowania sakramentów, z którymi również wiąże się szansa ewangelizacyjna. Na tym etapie refleksji naukowej chciałbym się skupić na jednym kazusie, który w ostatnim czasie budzi najwięcej emocji, tj. na ślubie kościelnym, udzielanym w formie najbardziej uroczystej, a więc podczas Mszy św. Sakrament ten budzi sporo emocji ze względu na proponowanie coraz bardziej uduchowionej dekoracji, oprawy muzycznej i innych zachowań, jak np. prowadzenie młodej pani przez ojca bądź różne formy wnoszenia obrączek. Oczywiście takich „nowości” można by wymienić więcej. Duszpasterze często nazywają je wprost „dziwactwami”. Co z nimi zrobić? Oczywiście trzeba stawiać granice, które są nieprzekraczalne, nie należy jednak bać się wykorzystania niektórych z dziwnych propozycji i wplatania je w przepowiadanie.

I tak np. dość często narzeczeni proszą o utwór muzyczny zatytułowany: *Alleluja*. Utwór ten, którego autorem i wykonawcą był Leonard Cohen, został na język polski przetłumaczony przez barda Macieja Zembatego. Zwrotki autorstwa Cohena są na wskroś biblijne i pasujące swoim przesłaniem do małżeństwa. Wystarczy je wyśpiewać samemu (jeśli homilista jest uzdolniony muzycznie) bądź poprosić kogoś o zaśpiewanie i skomentować zwrotka po zwrotce. Któraś z par poprosiła na wejście do kościoła o piosenkę Piotra Rubika zatytułowaną *Psalm dla Ciebie*.

²⁷ W tradycji śląskiej po ważnych uroczystościach kościelnych, takich jak np. sakrament małżeństwa, Pierwsza Komunia Święta, należy udać się najpierw do domu, aby błogosławięństwa „nie zaność” do restauracji czy sali biesiadnej.

I można tę prośbę kategorycznie odrzucić, ale można też tę pieśń odtworzyć w homilii. Słowa tej pieśni wyjęte zostały z księgi Pieśni nad Pieśniami: wystarczy je odpowiednio skomentować i powstaje homilia na wskroś biblijna, a zarazem spełniająca życzenie młodych.

Można również kanwą homilii uczynić różne dekoracje ślubne, np. symbolikę kwiatów. W jakiejś dekoracji pojawiło się słowo: *Love*. Na jednej z kartek z zaproszeniem na ślub ten napis był wyeksponowany. Można wtedy wygłosić homilię na temat tego jednego słowa, sięgając do dwóch polskich piosenek: jednej zespołu *Enej*, zatytułowanej: *Kamień z napisem love*, i drugiej, zespołu *happy sad*, zatytułowanej: *Zanim pójdę*. Zresztą ostatnie słowa refrenu²⁸ tej drugiej mogą się stać odskocznią do ukazania Jezusa Chrystusa jako doskonałego wzoru miłości, który trzeba nam naśladować. To On, gdy spadaliśmy, wyciągnął nas w górę i dzięki temu jesteśmy dziećmi Króla²⁹. Jako tacy winniśmy zachowywać etykietę królewską³⁰, a więc kiedy jedno spada, drugie winno ciągnąć ku górze. To jest prawdziwe *Love*.

2.9. Pogrzeb

Na zakończenie rozważań nad wykorzystaniem szans przepowiadania w roku liturgicznym do chrześcijan nominalnych, do tych, którzy odrzucili Chrystusa lub Go nie poznali, należy zatrzymać się przy wydarzeniu pogrzebu. I trzeba podkreślić z całą stanowczością, że jeśli dzięki naszym staraniom pogrzeb będzie piękny, wówczas szansa ewangelizacyjna również zostanie wykorzystana.

W rozmowie z ks. prof. dr. hab. Piotrem Morcińcem, która ukazała się w „Gościu Opolskim”, redaktor zapytał o znaczenie słów „piękny pogrzeb”. W odpowiedzi ks. Morciniec zauważył, że:

ważne są detale, nawet takie, jak pogoda i liczba uczestników; ważne jest, jak sprawowane były obrzędy, godnie czy w pośpiechu. Niestety, paradoksalnie, duchowni są jedną z tych grup, które nieraz nie bardzo wiedzą, jak obchodzić się z żałobnikami. Uciekamy od tego problemu, wymawiamy się brakiem czasu. Pogrzeb nie może ograniczyć się do – przepraszam za wyrażenie – „spustu prostego” do grobu i rutynowego wygłoszenia kilku pobożnych zdań. Nieraz świeccy ceremoniarze pogrzebowi wy-

²⁸ „Miłość to nie pluszowy miś ani kwiaty, to też nie diabeł rogaty, ani miłość, kiedy jedno płacze, a drugie po nim skacze. Bo miłość to żaden film w żadnym kinie ani róże, ani całusy małe duże. Ale miłość, kiedy jedno spada w dół, drugie ciągnie je ku górze”. Autor tekstu: Jakub Kawalec.

²⁹ M. JAKIMOWICZ, *Pan Bóg?*, s. 95–96.

³⁰ *Tamże*, s. 121.

kazują wiele więcej ludzkiej wrażliwości i indywidualnego podejścia. Musimy mieć świadomość, że liturgia pogrzebu jest początkiem przeżywania żałoby i duszpasterskiego towarzyszenia człowiekowi osieroconemu³¹.

Jeśli więc nie znamy osoby zmarłej, próbujemy poznać jej życie choćby przy zapisywaniu pogrzebu do księgi zmarłych. Poprośmy o napisane wspomnienia przez osoby bliskie zmarłej czy zmarłemu. W homilii wyakcentujmy wartościowe wątki. Nie należy tu dokonywać rozliczeń, bo one zawsze będą antyewangelizacyjne. Jeden z księży miał porównać rodzinę zmarłej do rodziny serialowych Kiepskich. Artykuł na temat tego pogrzebu w regionalnej gazecie był opatrzony zdjęciem: wiązanka ze szarfą w kształcie stuły, a na jej końcu rękawice bokserkie. Całość została zatytułowana: *Mowa grobowa*³². Artykuł był tendencyjny, „skrojony” na sensację, ale jest ostrzeżeniem i zaleca wielką roztropność i mądrość w przepowiadaniu z okazji pogrzebu. Przepowiadanie z okazji pogrzebu ma być mową nadziei, zmartwychwstania. Zwraca na to uwagę ks. Wojciech Drozdowicz, proboszcz kościoła na warszawskich Bielanach, który w wypowiedzi na kanale *YouTube*, zatytułowanej: *Jestem fanem pogrzebu*, mówi, że „podstawowe pytania o życie wieczne, o istnienie Pana Boga, o sens Ewangelii, zbawienie, w sposób brutalny oczywiście, okrutny, ale do nas docierają (...) uważam, że na cmentarzach powinni pracować najlepsi księża, jakich ma w ogóle diecezja”. Dodaje przy tym, że „pogrzeb jest najlepszą katechezą naszego życia dla bliskich. Tyśiąć innych kazań nie jesteśmy w stanie przyjąć, ale śmierć mówi do nas najlepiej i przemawia do nas Pan Bóg”³³.

Zakończenie

Zaprezentowane powyżej „miejsca ewangelizacyjne” w roku liturgicznym to oczywiste szanse, które powinny być wykorzystane przez duszpasterzy i ich współpracowników. W dwuzdaniowym tytule niniejszego artykułu pierwsze zdanie jest wykrzyknikowe, bo trzeba iść i głosić Dobrą Nowinę; z kolei zdanie drugie kończy się znakiem zapytania. Należało go postawić, gdyż są duszpasterze, którzy wykorzystują wskazane w artykule szanse ewangelizacyjnego prze-

³¹ A. KERNER, P. MORCINIEC, *Ucieczka od zmarłego*, <https://kosciol.wiara.pl/doc/492293.Ucieczka-od-zmarlego/2> (15.10.2019).

³² „Nowa Trybuna Opolska” (2013), s. 11–12.

³³ <https://www.youtube.com/watch?v=ZtYkiCQpjwA> (17.08.2017).

powiadania w roku liturgicznym. Zaprezentowana w artykule refleksja naukowa nie jest dla nich niczym nowym, a jedynie potwierdzeniem słuszności ich działań duszpasterskich. Sami mogliby się również podzielić własnymi pomysłami czy rozstrzygnięciami.

Jeśli prezentując te treści, autor artykułu zainspirował czytelnika, a może nawet poirytował ku duszpasterskiemu nawróceniu, to tylko dziękować Duchowi Świętemu, który jest Dawcą i Darem słowa, gdy jest ono przygotowywane i głoszone.

“Go and Preach!” The Missed Preaching Opportunities in the Liturgical Year?

Abstract

The pastoral year abounds with liturgical and non-liturgical events, when in the Churches gather people which normally don't live any liturgical life. They come “once in a blue moon”, that is for Christmas and the Feast of the Resurrection. They come on Ash Wednesday, for the blessing of food, at the celebration of the First Holy Communion, the Feast of Corpus Christi, on the occasion of Baptism, Confirmation, Wedding and Funeral. All the pastoral areas that have been mentioned, and there are more of them, are the chance to reach with the Joyous News all those who have come, are present in the flesh, but spiritually are more or less distant. This opportunity must be grasped by the diligent preparation of these liturgical and non-liturgical events. During preparation it is important to consider the fact that we have a recipient who is not only a “homo auditor”, but also a “homo spectator”. The author of the article, on the example of his parish, presents his own achievements in this regard and encourages to open oneself to the Holy Spirit, who in Poland, a missionary country, is present and acts.

Keywords: pastoral work, preaching, homily liturgy, liturgical year.

Abstrakt

Rok duszpasterski obfituje w wydarzenia liturgiczne i pozaliturgiczne, w których czasie do kościoła przychodzą ci, których na co dzień tam brak. Chodzi o święta Bożego Narodzenia, święta Zmartwychwstania Pańskiego, Środę Popielcową, błogosławieństwo pokarmów, uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, uroczystość Bożego Ciała, a także chrzest, bierzmowanie, ślub i pogrzeb. Te wszystkie przestrzenie duszpasterskie są szansą na dotarcie z Radosną Nowiną do tych, którzy często są obecni ciałem, ale duchowo są mniej lub bardziej oddaleni. Tę szansę należy wykorzystać poprzez pracowite staranne przygotowanie tych wydarzeń liturgicznych i pozaliturgicznych.

W przygotowaniu należy uwzględnić fakt, iż mamy przed sobą odbiorcę, który jest nie tylko *homo auditor*, ale także *homo spectator*. Autor artykułu na przykładzie swojej parafii prezentuje własne osiągnięcia w tym względzie i zachęca do otwarcia się na Ducha Świętego, który w Polsce – kraju misyjnym – jest i działa.

Słowa kluczowe: duszpasterstwo, przepowiadanie, homilia, liturgia, rok liturgiczny.

Bibliografia

- CHMIELARSKI W., *Tajemnica wiary. Przykłady, wypowiedzi, wiersze*, Kraków 1997.
- FRANCISZEK, *Błogosławieni miłośni. Słowa do młodych*, Kraków 2016.
- FRANCISZEK, *Evangelii gaudium*, Kraków 2013.
- HOFFSÜMMER W., *12 symboli na uroczystość Pierwszej Komunii św.*, Kielce 2003.
- HOFFSÜMMER W., *10 nowych symboli na uroczystość Pierwszej Komunii św.*, Kielce 2006.
- HORAK T., *Dwuminutowe rekolekcje*, <https://www.gosc.pl/doc/834819.Dwuminutowe-rekolekcje> (20.09.2019).
- JAN PAWEŁ II, *Redemptoris missio*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2009, s. 509–616.
- JAKIMOWICZ M., *Pan Bóg? Uwielbiam! 44 dobre wiadomości*, Kraków 2015.
- KAWECKI W., *Wizualność kultury i teologii*, w: W. KAWECKI, J.S. WOJCIECHOWSKI, D. ŻUKOWSKA-GARDZIŃSKA (red.), *Kultura wizualna – teologia wizualna*, Warszawa 2011, s. 15–34.
- KERNER A., P. MORCINIEC, *Ucieczka od zmarłego*, <https://kosciol.wiara.pl/doc/492293.Ucieczka-od-zmarlego/2> (15.10.2019).
- KUDASIEWICZ J., *Kaznodzieja jako prorok*, w: W. PRZYCZYNA (red.), *Sługa słowa*, Kraków 1997, s. 64–82.
- ŁYSY H., *Liturgiczne i pozaliturgiczne przepowiadanie z obrazowością słowną i wizualnością*, *RTSO* 32 (2012), s. 183–199.
- ŁYSY H., *Tradycyjna uroczystość Pierwszej Komunii Świętej w nowej formie. Teoria i praktyka*, t. I, Opole 2018.
- ŁYSY H., *Tradycyjna uroczystość Pierwszej Komunii Świętej w nowej formie. Teoria i praktyka*, w: M. ZAJĄC (red.), *Katecheza w parafii*, Lublin 2016, s. 49–50.
- SIMON H., *Przepowiadanie kazualne – zarys teorii*, „Współczesna Ambona” (1988), z. 3, s. 130.
- SOBECZKO H.J. (red.), *Agenda liturgiczna diecezji opolskiej*, Opole 1981, s. 70–74.

WIELEBSKI T., OCHOTNY P., TUTAK M.J. (red.), *Polska krajem misyjnym? 1050 lat chrześcijaństwa w Polsce*, „Warszawskie Studia Pastoralne” (wyd. specjalne), (2016).

HUBERT ŁYSY, dr hab., prof. UO., prezbiter diecezji opolskiej, wykładowca w WT UO, proboszcz parafii Wrzoski.